

opracowanie
polecane przez
nauczycieli
i egzaminatorów

Eliza Orzeszkowa

A...B...C...

Specjalna
CZCIONKA
ułatwiająca
szybkie czytanie



Autor:
Eliza Orzeszkowa

Tytuł:
A... B... C...

Autor opracowania:
Barbara Włodarczyk

Korekta:
**Agnieszka Nawrot
Agnieszka Woźny
Maria Zagnińska**

Projekt okładki:
BROS

Ilustracje:
Lucjan Ławnicki

ISBN 978-83-7327-270-5

Wydanie II rozszerzone i uzupełnione

Copyright by Wydawnictwo GREG®

2017

Wydawnictwo GREG®
31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG®
zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:
BROS

W wielkim mieście wielkich Niemiec Joanna Lipska codziennie przechodziła około gmachu, którego front teraz właśnie rozszerzano i przyozdabiano, najłżejszej uwagi na niego nie zwracając. Wielkim było państwo i wielkim zbudowany przez nie gmach sądowy. Cóż ona z potężnymi wielkościami tymi mieć mogła wspólnego? Wiedziała, że w tych obszernych ścianach porzniętych szeregami wielkich, jasnych okien rozstrzygają się losy tych, którzy wiodą majątkowe spory lub popełniają występki i zbrodnie. Majątkowych sporów ona mieć nie mogła nie mając żadnego wcale majątku, gdyby zaś kiedykolwiek nasunęła się jej myśl, że może być obwinioną o popełnienie zbrodni, wprost parsknęłaby śmiechem. Ale myśl ta nie nasunęła się nigdy i nigdy wielki gmach sądowy nie zwrócił na siebie szczególnej jej uwagi. Był on tak wielkim, a ona była tak małą ze swym skromnym nazwiskiem, ze swym zupełnym ubóstwem i ze swą szczupłą, dziewiczą kibicią! Nosiła zawsze czarną wełnianą suknię i czarny kapelusz, ani ozdobny, ani modny, lecz spod którego widać było gęstwinę ślicznych włosów tak prawie jasnych jak len, gładkich i lśniących nad czołem, w prosty, ciężki warkocz zwiniętych z tyłu głowy. Cerę twarzy miała bladawą i często zmęczoną, małe, różowe usta i wielkie, szare oczy, które kryształową swą przezroczystością przypominały czasem oczy dziecięce. Młoda była i niewątpliwie ładną, lecz każdy znawca ludzi poznałby w niej od razu jedno z tych dziewcząt, w każdym mieście licznych, które nie bawią się i nie stroją nigdy, jadają niewiele, oddychają powietrzem wąskich ulic i ciasnych izdebek. Taki sposób życia tamuje rozwój wdzięków i zarazem ukrywa je przed ludźmi.

Miejsce akcji

Kontrast: postać Joanny – gmach sądu

Joanna – wygląd

Nie pielęgnowane i nie uwydatniane, kwitną one blade i wędną nieopstrzeżone, jak kwiaty, które zdrobniały i spłowieły w cieniu; zaćmiewa je i zasłania często łopuch byle jaki, lecz wygodnie i pysznie rozrastający się w blasku słońca. Dziewczyna z lnianymi włosy i delikatną, dziewiczą kibicią byłaby może i bardzo ładną, gdyby miała cerę świeższą, swobodniejszą



gzysom przeciwległej ściany; czasem głową czyniła ruchy takie, jakby we wnętrzu swym usiłowała coś nadzwyczaj dziwnego zrozumieć i – za nic nie mogła. Trudno było powiedzieć na pewno, czy zwracała jakąkolwiek uwagę na zeznania świadków. A jednak były one głośne i trwały długo. Otyła i siwa Rożnowska w staroświeckiej mantyli⁷ i z płaskim, czerwonym kwiatem na kapeluszu, chustką ocierając spoconą, wielką, dobroduszną twarz, po kilkakroć powtarzała wyznanie, że ona to głównie wszystkiemu jest winna. Sumienie jej inaczej mówić nie pozwala. Przysięgła, że powie prawdę, i prawdę mówi. Ona to pierwsza namówiła do tego Lipską. Dziewczyna jest ubogą i sierotą, potrzebowała zarobku, ona zaś ma wnuczki. Gdyby wiedziała, że jest w tym co złego, pewno by nie namawiała, ale na Chrystusa przysięga, że ani jej przez głowę nie przeszło, że do złego namawia. Siwe ma włosy, całe życie przeszło jej w tym mieście i niech wszyscy zaświadczą, czy kogo kiedykolwiek do jakiej nieuczciwości namówiła. Zachłysnęła się płaczem, jeszcze raz powtarzać zaczęła, że namawiała... nawet prosiła... ale dano jej znak, aby umilkła już i usiadła.

⁷ *mantyla* – krótka pelerynka.

Przyjaciółka właścicielki magła, posiadaczka dwóch domków, malutka, sucha kobiecina, błyszcząca w tym zgromadzeniu kaszmirową suknią i eleganckimi manierami, przyciszonym głosem, ale z przymilającym się uśmiechem oświadczyła, że książki, które jako *corpus delicti*⁸ leżały przed sądem, istotnie kupiła i darowała Lipskiej, która jej syna do septimy⁹ przygotowała tak dobrze, że teraz, gdyby nie był jeszcze zbyt małym, przyjęto by go może i do seksty¹⁰. Bardzo sumiennie uczyła, bardzo sumiennie... tak sumiennie, że uczuła się ona w obowiązku zapłatę jej podwyższyć. Gdyby była wiedziała, że w tym jest co złego, byłaby pewno tego nie uczyniła, ale słowo honoru daje, że nie wiedziała. Cóż? Kto ma dziecko, ten o edukację jego dbać musi, a tu pod bokiem guwernantka uczciwa, sumienna i tańsza od innych, bo biedna siorota... Tu wykonała przed sądem dyg elegancki i pełny uszanowania, po czym malutko zawsze uśmiechnięta, lecz drgającymi trochę usty i powiekami obok Rożnowskiej usiadła.

Świadkowie
w sprawie
Joanny – po-
chwalały dla na-
uczycielki

Od zapytywanej z kolei praczki, żony pijaka-ślusarza, najmniej dowiedzieć się było można, bo ta kobieta, wysoka i chuda, z twarzą wszerej i wzdłuż zoraną bólem i troskami, w grubej, krótkiej spódnicy i wielkiej chustce zarzuconej na głowę, tak była strwożona i rozżalona, że prócz kilku niewyraźnych, ledwie dosłyszalnych słów, nic wymówić nie mogła. Ramiona jej drżały pod wielką chustką, z oczu wypieczonych parą wrzątku i spieką żelazek łyż jak groch padały na grube, poparzone, u piersi splecione ręce. Z całej jej mowy dosłyszeć można było tylko wyrazy: syn dwunastoletni, ojciec pijak, szynk w tym samym domu, nauka, dobra panienska... Odprawiono ją prędko, a miejsce jej zastąpił mularz. Ten mówił za siebie i poprzedniczkę swoją dużo, prędko i tak głośno, że parę razy zalecano mu, aby głos zniżył, czemu natychmiast był posłusznym, ale ręką żyłastą i silną targając mosiężny łańcuch zegarka albo na głowie burząc gęstwiny twardego włosów, wnet znowu w ferwor wpadał i głośniejszy, niż wypadało, dowodził, że gdy za uczenie swojej córki płacił pannie kartoflami i warzywem, to widać bardzo szło mu o to, aby córka cokolwiek umiała. Zaś posłać ją na pensję – za drogo mu było. Więc coż miał robić? I coż on takiego zrobił? Albo i ta panienska: co ona takiego zrobiła?... Po zadaniu tego pytania rozstawił ręce z takim gestem i tak wytrzeszczył oczy, jakby tuż przed jego wzrokiem cały świat przewracał się do góry nogami, a on za nic zro-

⁸ *corpus delicti* (łac.) – dowód przestępstwa.

⁹ *septima* (z łac.) – siódma klasa.

¹⁰ *seksta* (z łac.) – szósta klasa.

OPRACOWANIE

BIOGRAFIA ELIZY ORZESZKOWEJ



Eliza Orzeszkowa urodziła się 6 VI 1841 roku w Milkowszczyźnie pod Grodnem. W rodzinnym dworze oraz w Grodnie spędziła większą część swego niespokojnego, pełnego dramatycznych zwrotów życia. Biografowie skrupulatnie wyliczają, że w ciągu 69 lat swego życia tylko 10 spędziła poza okolicami Niemna (5 lat w Warszawie, 5 lat w Ludwinowie).

Eliza Orzeszkowa pochodziła z zamożnej rodziny ziemiańskiej, sytuowanej w wyższych sferach polskiego ziemiaństwa na Litwie. W wieku trzech lat osierocona przez ojca, byłego oficera napoleońskiego Benedykta Pawłowskiego, była wychowywana przez matkę, Franciszkę z Kamieńskich. Kilka lat po śmierci męża matka wyszła ponownie za mąż, za Konstantego Widackiego, ziemianina, który wziął na swoje barki ciężar współodpowiedzialności za wychowanie kilkuletniego dziecka. Pierwsze kontakty z literaturą przyszłej czołowej pisarki polskiego Pozytywizmu polegały na korzystaniu z bogatych, bo liczących kilka tysięcy tomów, zbiorów biblioteki zmarłego ojca.

W roku 1858 siedemnastoletnia wówczas Eliza została wydana za mąż za dwukrotnie starszego od niej (w dniu ślubu pan młody miał 35 lat) Piotra Orzeszkę – bogatego właściciela majątku znajdującego się na Polesiu. Małżeństwo to już od początku było nieudane, po kilku latach zakończyło się rozwodem.

Po ślubie, który odbył się 21 stycznia 1858 roku w kościele bernardyńskim w Grodnie, Eliza Orzeszkowa przeprowadziła się do majątku męża w Ludwinowie na Polesiu. Lata 1858–1862 to okres literackiej i społecznej edukacji przyszłej autorki *Nad Niemnem*. Orzeszkowa, nie mogąc znaleźć z mężem wspólnego języka, rozczytywała się w książkach Voltaire'a, Diderota czy Rousseau, założyła też w majątku szkołkę dla chłopskich dzieci. Coraz częściej myślała o rozwodzie, a przynajmniej separacji z mężem, któremu nie bardzo odpowiadały filantropijne zapędy młodzietkiej

o zdrowie brata i starała się o niego troszczyć. Był to mężczyzna średniego wzrostu, bardzo **szczupły, błądy**, o ciemnych włosach. Nosił ciemne okulary, które chroniły jego słaby wzrok.

Bardzo kocha siostrę, choć zwykle nie okazuje uczuć, pomaga jej, zaciągając olbrzymi dług. Rozumie także, jak ważna jest nauczycielska praca Joanny, dlatego zgadza się, by dziewczyna nadal uczyła dzieci języka polskiego.

Doktor Adam – postać, która tylko na krótko pojawia się w utworze, zajmuje się umierającym ojcem bohaterki, potem Joanna widzi go w sądzie. To mężczyzna, w którym Joanna jest zakochana, rozumie jednak, że doktor należy do innego świata niż ona i nigdy nie odwzajemni jej uczuć.

Rożnowska – właścicielka magla, zamożna, to ona zaproponowała Joannie, by uczyła jej wnuczki.

Kostuś – uczeń Joanny, duży, barczysty, zwykle zgarbiony, ma dwanaście lat, **bardzo potrzebuje autorytetu**, to znaczy kogoś, kto byłby dla niego wzorem postępowania. Taką osobą staje się Joanna, chłopiec bardzo **szanuje i poważa swoją nauczycielkę**, a przede wszystkim bardzo ją lubi.

Mańka – córeczka stróża, jeszcze bardzo mała, ale chętnie przychodzi na lekcje. Ma zapewne około czterech-pięciu lat.

Przewodniczący sądowy – człowiek, który pracuje w instytucji niemieckiej, ale chyba jest Polakiem, ponieważ **docenia działalność Joanny**. Przez chwilę przyglądał się z uwagą dziewczynie. Zapewne starał się jej wyrazić swoje uznanie, dać do zrozumienia, jak piękne jest jej postępowanie.

PROBLEMATYKA UTWORU

Akcja noweli *A...B...C...* toczy się w latach 70. XIX wieku, w czasach, gdy Polska była pod zaborami, a zaborcy starali się wszystkimi dostępnymi sposobami zniszczyć w zniewolonym narodzie poczucie polskości i uczucie patriotyzmu wobec ojczyzny. Jedną z najbardziej skutecznych metod uderzała w najmłodszych członków społeczeństwa – w dzieci. W szkołach, do których chodzili, **nie wolno było używać języka polskiego** (groziły za to surowe kary, a nawet wyrzucenie ze szkoły), **nie uczono polskiej historii, geografii, utrudniano lub uniemożliwiano dostęp do polskiej literatury**. Polskie tradycje, przejawy polskości, polska historia były celowo ośmieszane i wykpiwane.

W takiej atmosferze toczą się wydarzenia przedstawione w noweli Elizy Orzeszkowej. Choć autorka nie mogła tego napisać wprost ze względu na

INDEKS KOMENTARZY DO TEKSTU

BOHATEROWIE**Joanna Lipska**

- charakterystyka – str. 15
- kara – str. 21
- pewność wartości pracy nauczycielki – str. 20
- pragnienie bycia potrzebną – str. 16
- propozycja uczenia dzieci – str. 10
- przed sądem – str. 17
- przygotowania do odbycia kary więzienia – str. 23
- uczucie do doktora Adama – str. 15
- wygląd – str. 5
- zmartwienia – str. 6
- zmiany pod wpływem wykonywanej pracy – str. 15

Mieczysław Lipski

- pomoc Joannie – str. 24
- przeszłość – str. 8
- zachowanie w sądzie – str. 20

Kostuś – charakterystyka – str. 14

INNE INFORMACJE

Joanna i Mieczysław – wspólna decyzja kontynuowania pracy przez Lipską – str. 29

Kontrast: postać Joanny – gmach sądu – str. 5, 17

Lekcje u Joanny – str. 14

Miejsce akcji – str. 5

- mieszkanie Lipskich – str. 8

Świadkowie w sprawie Joanny – pochwały dla nauczycielki – str. 19

Trudności życia pod zaborami – str. 7

Uczniowie Joanny – str. 10

Uczniowie Joanny przychodzą na lekcje – str. 26

Ważny cytat – str. 16, 20

SPIS TREŚCI

<i>A...B...C...</i>	5
Opracowanie	
Biografia Elizy Orzeszkowej	30
Kalendarium twórczości	32
Tytuł i temat utworu	33
Czas i miejsce akcji	33
Bohaterowie utworu	34
Plan wydarzeń	34
Streszczenie	34
Charakterystyka głównej bohaterki – Joanna Lipska	36
Charakterystyka pozostałych postaci	36
Problematyka utworu	37
Gatunek literacki – nowela	38
Cechy noweli	38
<i>A... B... C...</i> jako nowela	38
Indeks komentarzy do tekstu	39



STRESZCZENIE

WAŻNY CYTAT

OPRACOWANIE

CHARAKTERYSTYKA

PROBLEMATYKA

Lektury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce

Pewniak
na teście

Najnowsze wydania zawierają odpowiedzi
na pytania z podręczników i testów



GREG[®]
WYDAWNICTWO

31-979 Kraków
ul. Kłasztorna 2B

księgarnia internetowa
www.greg.pl



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.